N. 31.

WARSZAWA.

23 lipca / 4 sierp. 1870 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,50

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Drugi tydzień mija od chwili wypowiedzenia wojny; obie armje już zdaje się od kilku dni ukończyły uzbrojenia i koncentrację wojsk, a jeszcze z wyjątkiem małych utarczek przednich straży, nic ważniejszego nie nastąpiło na widowni wojny. Dziwi to niepomału tę mianowicie część publiczności, która pamiętna tradycji armji francuzkiéj od pierwszéj zaraz chwili wyglądała wkroczenia Francuzów na ziemię niemiecką i w ogóle nie wątpiła, że Francuzi nie omieszkają działać zaczepnie. Otóż do téj chwili oczekiwania w téj mierze zawiedzione zostały. Francja jakkolwiek sama postawiła *casus belli*, a zatém musiała do wojny uważać się dostatecznie przygotowaną i w saméj rzeczy w pierwszéj chwili miała aż zanadto sił gotowych do natychmiastowego wkroczenia na niemiecką ziemię, i wystarczających zupełnie do zajęcia przynajmniéj prowincij nadreńskich, prawie z wojska ogołoconych, nie korzystała z chwilowéj przewagi; pozwoliła Niemcom południowym złączyć się z związkiem północnym, całym zaś Niemcom uzbroić się i wojsko skoncentrować na linji bojowéj, i dziś jeszcze zachowuje się bezczynnie. Dowodzi to oczywiście, że od samego początku cesarz Napoleon nie zamierzał działać zaczepnie i słusznie. Głębiéj bowiem rozważywszy położenie obustronne państw wojujących, przyznać musimy, że system warunkowo odporny korzystniejszym jest dla Francji. System militarny pruski umożebniający ruszenie ogromnych sił zbrojnych, tę za sobą pociąga wielką niedogodność, że wszystkie stosunki kraju dotyka, sprowadza rozstrój w całém społeczeństwie i zrządza w wszystkich interesach ogólną stagnację. Naród francuzki w daleko mniejszym stopniu dotkniętym jest klęską wojny, może ją zatém dłużéj znieść niż Prusy. Dla tych tedy ostatnich przedłużenie wojny wielce jest niedogodném, a z tego właśnie powodu, może odpowiadać widokom Francji. Że cesarz Napoleon nie myśli działać obcesowo, uwydatnia się z całego dotychczasowego działania jego. Uzbraja się powoli, stopniowo zwiększa armję. Stosownie do wydanych rozporządzeń, znaczne zwiększenie armji dopiero za kilka tygodni nastąpić może, prędzéj więc widać nie spodziewa się potrzebować większych nad obecne sił. Odmiennie postąpił rząd pruski, który odrazu ogromne wystawił siły, bez względu na to, że nie będzie ich tak bardzo późniéj czém odnawiać i uzupełniać. Armji takiéj jak pruska długo bezczynną pozostawiać nie można; żołnierze ją składający, zanadto potrzebni są w życiu społecznem. Jeżeli tedy Francja czekać może, ważne względy nakazują Prusom postarać się o prędkie rozstrzygnięcie sprawy.

Większa czynność niż na polu militarném panuje na polu dyplomatycznem. Hr. Bismark chcąc skompromitować cesarza Napoleona w oczach Anglji i Austrji, ogłosił mniemany projekt przymierza zaczepno-odpornego, jakoby przez Francję Prusom na szkodę Austrji i Belgji ofiarowanego. Rząd francuzki broniąc się, twierdzi, że to sam p. Bismark ten cały projekt wymyślił. Jakkolwiekbądź, cel gabinetu berlińskiego nie został osiągnięty, gdyż rząd angielski nie zmienił postawy Francji życzliwéj, a nawet nie trzymając się zasad ściśléj neutralności, dozwala Francji kupować w Anglji konie, węgle kamienne, a nawet układać się z domami liverpolskiemi o dostawę nabojów. Postawa Austrji i Włoch nie mniéj jest Francji życzliwą. Blizkiém nawet zdaje się być zawarcie między rządem francuzkim a włoskim przymierza zaczepno-odpornego, na mocy którego Francja wycofać ma wojska z Rzymu, a Włochy dostarczyć Francji w razie potrzeby 150.000 wojska posiłkowego.

Kiedy wszystkie mocarstwa ogłaszają silne postanowienie zachowania podczas wojny Francji z Prusami jak najściślejszéj neutralności — giełdy tychże samych państw biorą jak najczynniejszy udział w kłopotach pieniężnych stron wojujących, bankructwach, spadku papierów, braku zaufania i niecierpliwego wyczekiwania, jeżeli już nie rezultatu wojny, to przynajmniéj pierwszego silnego starcia się wojsk. Bezczynność i stagnacja jest ogólną, a zniszczone komunikacje listowe i telegraficzne, pomnażają twórczość rozlicznych wiadomości, które przy obecném rozdrażnieniu bez wpływu na giełdy nie pozostają i są przyczyną codziennéj fluktuacji tak walut jak i papierów.

W Londynie nadto obawiano się likwidacji, która tam już z dniem 27 miesiąca się rozpoczyna. Dotychczas w samym Londynie było już kilkanaście bankructw, a pozostały jeszcze obawy że nastąpią inne, których upadek spowodowałby wiele ruin na kontynencie. O przebiegu likwidacji, wiadomości szczegółowych jeszcze nie posiadamy, ale podniesiony prywatny skup do 6%, wskazuje że gotówka jest tam również trudną do uzyskania jak i gdzieindziéj. Przyczynia się do tego i ogromna ilość papierów nadsyłanych z różnych państw na zastaw. Do saméj Francji i Niemiec wysłano z banku w ciągu tygodnia złota za 720.000 Ł., kiedy wpłynęło go tylko za 114.000 Ł., a przywóz z zagranicy wynosił w ogóle 55.920 Ł. Srebro, którego przywieziono za 121.000 Ł., jest ciągle bardzo poszukiwane i cena jego doszła już za 1 uncję do $61^3/_4$ pensów. Przy takim stanie rzeczy, papiery ciągle jeszcze tam spadały i konsole z 90, w skutek puszczonéj na giełdę pogłoski, że rząd ma zamiar wysłać do Belgji dla obrony neutralności 40.000 wojska—spadły na 89 ale do piątku podniosły się do $89^3/_8$.

W Paryżu utrzymują że silny skup weksli nie tyle pochodzi z chwilowéj potrzeby, ile z obawy groźniejszéj przyszłości, czemu łatwo uwierzyć spojrzawszy na cyfry wykazu bankowego wskazującego:

gotówką w kasie .	1215	milj.,	= 31 milj.	mniéj
portfel	829	„	= 138 „	więcéj
biletów w obiegu .	1470	„	= 15 „	„

Pośpiech w skupie jest tam o tyle naglejszym, że ogólne są mniemania, iż bank nie zdoła utrzymać się przy obecnéj stopie 4%, pomimo że w rozsądnéj przezorności biletów swoich nie wymienia już na złoto ale na srebrne 5-frankowe sztuki; wprawdzie wywołało to postanowienie nadpłatę na złoto, ale niemniéj jest ono ogólnie chwalone. O tranzakcjach paryzkiéj giełdy, można tylko z pochwałą mówić: po wypowiedzeniu wojny, pierwszym czynem było uregulowanie wszystkich będących w zawieszeniu operacij, bez względu na różnicę kursu. Zabezpieczywszy się tym sposobem, wykluczono zupełnie tranzakcje do końcowo-miesięcznéj regulacji i obecne obroty ograniczają się do dziennych potrzeb miejscowych i nadsyłanych poleceń tak z kraju jak i z zagranicy. Przez to logiczne postępowanie, brak gotówki nie wiele uczuwać się daje i papiery publiczne podnoszą się: Renta z 65,70 doszła do soboty do 66,17, a w poniedziałek, zatém już po skończonéj likwidacji do 66,42. Włoska renta z 45,90 do 46,45. Akcje bankowe z 2700 do 2800, obligi miasta Paryża z 313,75 do 319,37. Straciły tylko spekulacyjne kredytu ruchomego, spadłszy na 152 i austrjackie koleje z 625 na 615,25.

W Wiedniu nieco odmienniéj się dzieje. Tu gorączka spekulacyjna, wprawdzie nie na wielką skalę, ale ciągle jest czynną. Sprzyjającą okolicznością jest publiczność, która zebrawszy dosyć znaczne sumy z płatnych kuponów, korzystała z obniżonych w zaprzeszłym tygodniu kursów i zakupywała różne papiery na kapitał leżący; spekulanci więc mieli otwarte pole do podbijania kursów, co im z tém większą przychodziło łatwością, że wspomniane przez nas w poprzedniém sprawozdaniu postanowienie banku narodowego do uważania weksli będących w portfelu, za brzęczącą gotówkę i powiększenie tym sposobem rezerwy papierowéj o 33 miljonów zostało w minionym tygodniu zatwierdzone. Zatém skup weksli i zastaw papierów jest zapewnionym. Podwyżka miała miejsce: w akcjach anglobanku po zejściu na $158^1/_2$ do 176, w kredytowych z 202 do 213, frankobanku do 75; koleje Karola-Ludwika, Cisawska, Francuzka i Lombardy podniosły się o 7 guld. Obce waluty chociaż z najwyższego stanu zeszły o $2^1/_2$%, jednakże róznica w ostatnim tygodniu wynosi $1^1/_2$%.

W Berlinie, jak tego łatwo się domyśléć, interesa są małoznaczne, a miniony tydzień szczególniéj upoważniał do spokojnego zachowania się i wyczekiwania rezultatu końcowo-miesięcznéj likwidacji, po któréj spodziewano się, że nie jeden napozór silnie stojący dom, wypłaty swe zawiesi. Rezultat do ostatniéj chwili jeszcze nie jest nam znany, a o tyle nas więcéj interesuje, że mówią tam o domach które stoją w bezpośrednich z nami stosunkach, jakoby egzystencja ich była zachwianą. Gazety tamtejsze ogłaszają nawet, iż gdy liczba podobnych domów jest znaczną a trudne okoliczności, mogą być albo chwilowe, a więc przechodnie, albotéż pomoc może im być wkrótce udzieloną—zatém postanowili o podobnych faktach wcale w swych pismach nie wspominać, żeby tym sposobem któremu nie zaszkodzić. Dla téj téż przyczyny uczyniono wniosek do starszych giełdy, ażeby odtąd likwidacje odbywały się w połowie i w końcu miesiąca. Operacje giełdowe ograniczały się do chwilowych potrzeb; z papierów kupowano najwięcéj obligacje dróg żel. z zupełném zaniedbaniem akcij. Nasze papiery jak i waluta podlegały bezustannéj fluktuacji, ale w ciągłym kierunku ku obniżce. Wniesiono téż żądanie ażeby do dochodzących tam weksli pisanych w ruskim lub polskim języku, były zawsze dołączane kopje niemieckie i ażeby poprzednik odpowiedzialnym był za zgodność podanych terminów. Na uwagę téż zasługuje ogłoszenie zarządu drogi żel. wrocławsko-warszawskiéj, w którém powiedziano, że pomimo wojny, budowa téj drogi nie ustaje i że otwarcie jéj nastąpi z pewnością przed obowiązującym terminem.

Petesburgska giełda pod naciskiem wspomnianéj wyżéj deprecjacji waluty w Berlinie, nie mogła jéj utrzymać u siebie, pomimo że dostarczona na giełdę ilość weksli na zagranicę z Rygi i Odesy, była dosyć znaczną. W końcu zaś tygodnia zakupywanie weksli do opłacenia należności za inkasowane zagranicą kupony, ostatecznie kurs ich przycisnęło. To téż gdy w poniedziałek licznie ofiarowano pierwszorzędne weksle na Londyn po $29^1/_6$, a na Paryż po $308^1/_2$, to we wtorek szukano ich po $28^{15}/_{16}$ i 307, a do piątku zeszły na $28^5/_8$ i 302. Natomiast papiery publiczne, tak spekulacyjne jak i solidne, codziennie się wznosiły. Premjowe pożyczki obydwóch emisij podniosły się do 134, akcij wielkiego towarzystwa do $131^1/_2$, terespolskich do 103, Listów zastawnych do 102, renty do $83^3/_4$, biletów bankowych do 87, 86 i 87 podług serji, a wykupnych do 83. Skup utrzymywał się między $7^1/_2$ a 8%. Półimperjały płacono po rs. 7.

W Warszawie taż sama przyczyna wpływała na bezustanną chwiejność kursów, któréj rzeczywiste powody nie dały się usprawiedliwić. Zauważyliśmy tylko, że jednocześnie z depeszą o zaszłéj z Francuzami utarczce, chociaż zawsze niby zwycięzkiéj, waluta nasza była w Berlinie niżéj notowaną. Tym sposobem sprawiono nam barometr wojenny, za który drogo opłacać musimy. Weksle na Berlin płacone w poniedziałek po 138%, podskoczyły do 143%; do końca tygodnia wprawdzie zeszły na 140, ale w chwili gdy to piszemy, otrzymujemy depeszę o zwycięzko odpartym ataku na Saarbrüken i jednocześnie o obniżeniu naszéj waluty, co spowoduje podniesienie się weksli pruskich, najmniéj o 2%. Do stopy pruskiéj waluty stosujące się weksle na inne

miejscowości, podlegały podobnymże zmianom, a w sobotę żądano, na Londyn 8,43, na Paryż 100,50 (33$^1|_2$ kop. za 1 frank dwumiesięczny), na Wiedeń 108$^1/_2$%. Kursa te jednakże odnoszą się do zupełnie drobnych obrotów, odbytych z niezbędnéj potrzeby. Papiery publiczne podobnemu uległy losowi, chociaż początkowo mniemano, że Listy likwidacyjne podniosą się, gdyż z 69,65 oprócz kuponu, płacono już 69,88, ale w końcu spadły na 69,10, Listy zastawne I serji z 89,90 na 87,60, serji II z 89,40 na 87$^1/_3$, nowe 5% z 87$^3/_4$ na 87$^1/_4$.

ODDZIAŁYWANIE WOJNY NA HANDEL.

Skutki obecnéj wojny dla Niemiec zwłaszcza, są ze względu na ich organizacją wojskową odrywającą tyle rąk od produkcyjnych zajęć, pod względem ekonomicznym dzisiaj już jak najfatalniejsze. Każdy dzień przynosi olbrzymie straty. Przerwany ich rozległy tranzitowy i wewnętrzny handel, sparaliżowane rolnictwo w najważniejszéj żniw chwili, od produkcji oderwane tysiące rąk skutkiem powołania do landwery, kredyt zredukowany do zera, kapitał ukryty i bezczynny, zatamowane komunikacje i poczty, koleje zajęte absolutnie na usługi wojenne. Spodziewana blokada portów niemieckich, lada dzień w całéj sile rozpoczętą zostanie. Rząd francuzki zawiadomił już o tém urzędownie rząd angielski. Flota wojenna pruska o odporze nawet nie może marzyć, w obec sił morskich francuzkich jest ona drobnostką. Potężna pancerna marynarka francuzka liczy: 6 wielkich linjowych okrętów, 14 fregat, 9 okrętów kazamatowych, 5 okrętów ostrogowych, 2 okręty wieżowe, 15 baterij pływających i 11 łodzi pancernych—razem 62 statki pancerne z 800 działami najnowszéj budowy i osadą składającą się z 20.000 marynarzy. Flota tak zwana drewniana, składa się z 314 parowców, z 4.000 armat i 60.000 marynarzy, oraz ze 127 okrętów żaglowych, 1.300 armat i 20.000 marynarzy. Tym sposobem cała flota francuzka złożona jest z 490 okrętów o sile 104.000 koni, z 6.000 armat i 100.000 ludzi osady. Przeciw téj kolosalnéj potędze Prusy postawić mogą zaledwie 6 pancerników z 70 armatami, 47 parowców z 207 działami i 10 okrętów żaglowych ze 168 armatami, czyli razem 63 statki o sile 9.568 koni, 505 armat i 6.000 ludzi osady.

Z Gdańska i Królewca już dziś donoszą, że wielkie obroty handlowe w tych portach prawie zupełnie ustały, sprzedaż ogranicza się tylko do drobnostek na miejscowe spożycie; nikt nie chce robić ryzykownych zakupów, pomimo tego że wysyłka morzem teraz jeszcze natychmiast, jest do uskutecznienia. Z przyjściem do skutku ścisłéj blokady tych portów, wywóz przez nie naszych produktów, stanie się zupełnie niemożliwy, i przy dłuższém trwaniu takiego stanu, szukać będzie trzeba punktu wyjścia przez Rygę. Wszystko to przyczyni się do obniżenia cen zboża i tak już nizkich Południowe okolice nadniestrzańskie, gubernje Podolska, Kijowska i Chersońska, będą miéć zapewniony wywóz jak zwykle przez Odesę do Marsylji i mogą wyjść przytém bardzo dobrze w obec nieurodzaju zboża we Francji. Ze Lwowa donoszą o znacznych zakupach zboża do Prus już w miesiącach maju i czerwcu. W miesiącu bieżącym zakupy jeszcze bardziéj wzrosły; szczególniéj popyt na żyto i owies był bardzo ożywiony. Wszystko to zdaje się wskazywać, że Prusy nie były zupełnie niespodziewanie zaskoczone przez wojnę, skoro zawczasu czyniły zapasy. Wielkie także transporty wołów ciągle obecnie dostawiane są do głównego w Galicji ogniska handlu bydłem: Oświecimia, na granicy szląskiéj, zkąd téż pośpiesznie przewożone są daléj, podobnie jak zboże, drogą żelazną Górno-szląską.

Wywóz Austrji i Węgier do Francji został zupełnie przerwany skutkiem zajścia wojny. Komunikacja drogą żelazną austrjacko-francuzką stała się niemożliwą. Wywóz ten jeszcze bardziéj zakłopotany został gdy Bawarja wzbroniła przejazdu towarowych wagonów austrjackich przez swoje terytorjum od Passawy i Salcburga. Tym sposobem komunikacja kolejowa Austrji ze Szwajcarją, Włochami północnemi i Francją przez koleje tych ostatnich krajów, zupełnie byłaby zatamowaną, gdyby nie energiczne wystąpienie w téj mierze Austrji, które odniosło pomyślny skutek. W istocie Bawarja podług ostatnich doniesień cofnęła pierwotny swój zakaz co do przewozu towarów austrjackich.

Lloyd triesteński, który tak energiczne działanie rozwinął w zawiązaniu komunikacji i stosunków handlowych przez kanał suezki z Indjami Wschodniemi i naprzód dostawił pierwsze ładunki wschodniéj bawełny do Odesy, teraz także korzysta z kłopotów handlu niemieckiego. Urządza on stałą i bezpośrednią komunikację, za pomocą własnych parowców pomiędzy Triestem a Londynem, Liverpoolem, Sutbamptonem i pośrednio przez Londyn z portami amerykańskiemi. Poprzednio jak wiadomo, usługi te w handlu międzynarodowym, w znacznéj części wypełniała liczna kupiecka flota niemiecka, zmuszona teraz wojną do bezczynności. Taki obrót rzeczy może przy dłuższém trwaniu blokady portów niemieckich, przyczynić się znacznie do upadku i zmniejszenia ich obrotów handlowych, a zarazem do ożywienia portów morza Śródziemnego, powołanych już przez samo otwarcie Suezkiego kanału, do odegrania ważnéj roli w międzynarodowym handlu europejsko-indyjskim.

MOST ŻELAZNY KOLEI ODESKO-JASSKIÉJ
NA DNIESTRZE.

Niedawno, bo w miesiącu maju położony został kamień węgielny nowéj wielkiéj i pięknéj budowy mostu żelaznego na Dniestrze. Most ten połączy Bendery z Tyraspolem, Odesę z Jassami, Lwowem i Krakowem bezpośrednią komunikacją relsową. Zbyteczną rzeczą byłoby wykazywać wielkie handlowe znaczenie tej drogi, mającéj zbliżyć Wschód z Zachodem, morze Czarne z portami Baltyku. Nowy most na Dniestrze zajmie niepoślednie miejsce w pośród starszych braci swoich z pod Tczewa, Warszawy, Kijowa i Brześcia litewskiego, a budowa jego tém bardziéj nas zajmować może, iż prowadzi ją znany warszawski dom Lilpop, Rau et Copm., który jak wiadomo stawiał już podobny most na Bugu.

System budowy mostu dniestrowego pod Benderami, jest taki sam jak mostu kijowskiego i warszawskiego. System ten zwany kratowym, uznany za najpraktyczniejszy, w całéj Europie używany jest od lat dziesiątka. Most benderski będzie miéć trzy przęsła, długie na 285,36 stóp licząc pomiędzy osiami filarów. Każde przęsło składać się będzie z 2-ch wiązań kratowych, opartych końcami na filarach i połączonych w górze i od dołu przez silne łącznice i wiązania mostu. Wiązania przęseł oparte będą na dwóch filarach rzecznych i dwóch przyczółkach nadbrzeżnych. Koléj żelazna przebiegać będzie po górnéj części wiązań, zaś część dolna przeznaczoną zostanie dla zwykłéj komunikacji. Wzniesienie szyn kolejowych nad najniższy stan wody wynosi 67,80 stóp; dolna część wiązań wzniesiona będzie nad najwyższy stan wody na 11,5 stóp. Różnica między najniższym i najwyższym stanem wody równa się 27 stóp. Każdy przyczółek składa

dwie oddzielne części: część przednia przeznaczona jest do dźwigania głównego wiązania mostu, część tylna do umocnienia nasypów ziemnych, a zarazem dla oparcia pomostów żelaznych rzuconych po nad drogą bitą. Przyczółek prawy ma za podstawę skałę wapienną, zaś lewy tylko pokład piasku. Fundamenta przyczółków zbudowane są z wapienia, składanego na cement i wapno, część ich przednia wyłożona jest ciosem.

Ponieważ łożysko rzeki składa się z piasku i gliny, dla dania zatém silnéj podstawy filarom mostu i całéj budowie, potrzeba było użyć systemu zagłębiania, za pomocą skrzyń o ścieśnionem powietrzu. Tym sposobem natrafiono na opokę przy pierwszym filarze w głębokości stóp 52,85 pod najniższym stanem wody, przy drugim zaś filarze w takiejże głębokości stóp 47,67. Skrzynie z blachy żelaznéj wypełniono betonem złożonym z wapienia, żwiru, piasku i cementu. Zagłębianie 2-ch filarów było dokonane: pierwszego w ciągu dni 27, drugiego w ciągu dni 31. Betonowanie: pierwszego w ciągu dni 3, drugiego w 4½ dni. W górnéj części filary złożone są z okrywy lanéj i pokładów wapienia na cement; łożyska służące za podporę wiązaniom przęseł, zbudowane są z granitu ciosowego.

Powyżéj przytoczone cyfry okazują szybką i energiczną pracę około prowadzenia téj godnéj uwagi budowy. O doskonałości jej nic nie mówimy, specjaliści będą mogli sami ją ocenić.

Części metalowe filarów i budowy górnéj, pochodzą z belgijskich zakładów towarzystwa John Cockerill'a w Seraing. Budowę uskutecznia wspomniany na wstępie warszawski dom Lilpop, Rau et Comp., który wszelkie potrzebne tutaj przyrządy posiadał już przy budowie mostu pod Brześciem lit. Dyrektorem ogólnym jest inżenier Węgrzynowicz, konstruktor mostów na Bugu, Taszłyku, Elizabetgrodzkiego i innych, w niczém pod względem wykonania technicznego nieustępujących wielkiemu mostowi kijowskiemu. Ze strony zaś domu Lilpop, Rau et Comp. robotami kieruje inżynier Krzyszkowski. Roboty dodatkowe około części metalowych, jak wiercenie dziur, dopasowywanie sztuk, nitowanie i t. p., dopełniają się w tymczasowych na miejscu wzniesionych warsztatach. Liczba i stan naszych metalurgicznych zakładów w téj chwili nieodpowiada jeszcze rozległym potrzebom, olbrzymio naprzód postępującemu rozwojowi kolei żelaznych rosyjskich i potrzebom wymagającym często szybkiego zaspokojenia. Z czasem jednak właśnie rozwój ten kolei przyczyni się do wzrostu i udoskonalenia zakładów przemysłowo-górniczych. Kroki raz naprzód uczynione podtrzymywane będą obstalunkami nowych dróg żelaznych i koniecznością napraw i utrzymania dawnych. Natenczas będziemy mogli w zupełności zaspakajać rzeczone potrzeby własnemi siłami i z materjałów krajowych, budować mosty, wagony i lokomotywy. Jak na teraz cieszyć nas mogą już pierwsze początki, które są dobrą wróżbą przyszłości.

Podług ostatnich raportów domu Lilpop, Rau et Comp. budowa mostu na Dniestrze jest już na ukończeniu, a ponieważ i linja kolei z Benderu do Kiszeniewa, jest także prawie zupełnie gotowa do oddania na użytek publiczny, przeto komunikacja relsowa między Kiszeniewem i Odesą niezadługo zostanie otwarta.

Nadmieniamy tutaj, iż prócz budowy mostów na Bugu, Bohu, Dniestrze i innych, obecnie zakłady Lilpop, Rau et Comp., zajmują się budową mostów żelaznych różnéj wielkości na kolei kowieńsko-libawskiéj, na kolei brzesko-smoleńskiéj (na linji od Brześcia do rzeki Swisłoczy pod Mińskiem litewskim), oraz dostawą rur żelaznych dla kolei brzesko-grajewskiéj.

BANKI SZKOCKIE.

W obec budzącego się u nas życia ekonomicznego i nowo powstających instytucij kredytowych, — które radośnie witamy przedewszystkiém dlatego, iż spodziewamy się, że zdołają zaszczepić i rozkrzewić w spółeczności naszéj ducha przedsiębierczości, ducha inicjatywy, porządku i wytrwałości w rzeczach rolnictwa, przemysłu i handlu, dając mu podstawę, bo uprzystępniając posiadanie narzędzi wytworu, — sądzimy, że nie będzie może bez pożytku powiedzieć słów kilka o bankach szkockich.

Słusznie powiedział Macaulay, że Szkocja stała się bogatą dzięki swym szkołom i bankom. W istocie nigdzie banki nie odpowiedziały w takiéj pełni swemu ekonomicznemu zadaniu jak w tym kraju; nawet banki angielskie pozostały daleko w tyle za swemi szkockiemi braćmi. Szczęśliwy ten i świetny rezultat zawdzięczają one nie żadnym szczególnym przywilejom, lecz głównie zupełnéj niczém niekrępowanéj swobodzie. Od czasu nadania bankowi szkockiemu—w r. 1695—wyłącznego przywileju i monopolu, który w r. 1715 nie został odnowiony, z powodu że dyrektorowie tego banku posądzani byli o jakubińskie dążności, prawodawstwo dwa razy tylko wmięszało się do działań banku: raz w r. 1765, gdy wzbronioną została emisja banknotów „płatnych za okazaniem bez procentu, lub po sześciu miesiącach z procentem," a następnie w r. 1845, kiedy akt bankowy Peel'a ograniczył emisję biletów. Okoliczności téj przypisać należy ową wzorowość i doskonałość organizacij szkockich banków, zyskującéj dzisiaj słusznie ogólny podziw i uznanie. Rozwój tych banków nie był tamowany różnemi prawodawczemi receptami, które do dziś dnia we wszystkich krajach tak szkodliwy wpływ wywierały na instytucje bankowe; zupełna swoboda powołała w Szkocji do życia cały szereg spółzawodniczących równéj siły instytucij, czuwających zazdrośnie i podejrzliwie wzajem nad swemi czynnościami.

Codziennie prawie mamy przykłady, że banki uzbrojone wielkiemi przywilejami, jakkolwiek właściwie powinny być i nie są niczém więcéj jak tylko sługami publiczności, lekceważą ją przecież i zaniedbują czynić zadość najsłuszniejszym jéj wymaganiom. Kto chce wiedzieć jak banki, które nie znalazły w swéj kolebce danaidowego podarku przywilejów i wyłącznych swobód, uwzględniać umieją potrzeby publiczności i baczyć na jéj interes, jak usiłują wyrobić sobie na téj drodze stałą sferę działalności i oddają przez to krajowi nieoszacowane usługi, — ten niechaj zapozna się z historją i organizacją banków szkockich.

Banki te są to instytucje depozytowe z ograniczoną emisją biletów. Suma obiegających biletów w stosunku do nagromadzonych składów, była zawsze w Szkocji nader małą; każdy bank szkocki uważa bowiem jako najżywotniejsze swe zadanie, rozrzucić po wsiach i miastach całego kraju jak największą ilość swych kantorów, a raczéj filij, aby módz przyjmować zewsząd i gromadzić depozyta procentując je. Tym sposobem napływa bankom znacznie większa ilość kapitałów do rozporządzenia, aniżeli przez emisję biletów, pozorny uszczerbek procentowania depozytów w porównaniu z użyciem bezprocentowych biletów, według doskonałego wyjaśnienia Hübner'a, zupełnie zostaje nagrodzonym, albowiem obieg w biletach tak znacznéj sumy jak depozytów nie jest wcale możliwy, a z nizkiéj stopy procentu od znacznych sum odnieść można jeżeli nie więcéj, to przynajmniéj tyleż zysku co z bezprocentowości mniejszych sum; nadto przyjmowanie procentowych składów zapewnia bankom w czasach przesileń liczne korzyści, o których pomówimy późniéj w oddzielnym artykule. Banki szkockie otwierają dla najdrobniejszych depozytów, zacząwszy od 5 f. st., oddzielne rachunki czyli konta; publiczność tak ogólnie korzysta z tego urządzenia, że w Szkocji każdy, począwszy od wielkich właścicieli ziemskich i negocjantów do najdrobniejszego rzemieślnika, posiada swe konto w banku, a nikt w domu więcéj nad 10 f. st. nie trzyma. Banki udzielają odsetki za najskromniejsze nawet kwoty, przez co jednoczą w sobie właściwości wielkich kredytowych instytucij i kas oszczędności

przyczyniając się niepoślednio do wytwarzania i gromądzenia małych kapitałów. *(d. c. n.)*

Wiadomości bieżące.

— Zakład rękodzielniczo-przemysłowy dla kobiet p. Wandy Schmidt, otworzył z d. 3 sierpnia *odczyty popularne dla kobiet.* Bardzo przystępna cena 5 kop. za odczyt otwiera uboższéj klasie możność kształcenia się, przez co ważność i pożyteczność tych odczytów zostaje znakomicie zwiększoną. Osoby posiadające wpływ na niższe warstwy ludności, powinnyby nie szczędzić starań, aby zachęcić jednostki do jak najszerszego korzystania z otwartego dla nich źródła wiedzy, rozbudzić w nich zamiłowanie do nauki i przeświadczenie o jéj dobrodziejstwach. Chcemy mieć nadzieję, że rozpoczęte odczyty przyjmą się i rozwiną, że zastęp słuchających, chociaż zrazu mały, powoli wzrastać będzie. Trafnie wybrany przedmiot na rozpoczęcie serij odczytów, G e o g r a f j a f i z y c z n a, wykładaną jest umiejętnie i przystępnie przez p. S u l i m i e r s k i e g o, utalentowanego redaktora *Wędrowca.*

— W zeszłą niedzielę odbyło się zwyczajne Zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego „*Merkury*”—które zawiodło najzupełniéj słuszne oczekiwania, nie wydając żadnych rezultatów mimo bogatego i urozmaiconego swego porządku dziennego. Przypisać to należy z jednéj strony dziwnemu rozdwojeniu zdań i dążności, niemającemu właściwie *racjonalnéj* podstawy—z drugiéj zaś strony pewnemu zamętowi pojęć, niezdania sobie sprawy z tego czego Zebranie pragnęło i co czynić było powinno. Udział członków w zebraniu był mniejszy jak zeszłego półrocza. Wszystko to dowodzi niestety, że brak nam jeszcze ducha asocjacji i samorządu, brak spójności i pierwiastku organizacyjnego. O interesach Stowarzyszenia pomówimy jeszcze obszerniéj w następnym numerze.

— Ponieważ dolna Wisła zacząwszy od szluzy w Plehnendorf, tak jest zajętą tratwami drzewa, że już teraz tratwy z trudnością przecisnąć się mogą, prócz tego, gdy ze względów fortyfikacyjnych opróżnienie fos fortecznych, a także ograniczenie przystani na wodach gdańskich może być nakazane, radzimy więc tym wszystkim, których tratwy z drzewem przeznaczone do Gdańska, znajdują się jeszcze na Wiśle, aby ich transport wstrzymali, a drzewo tymczasowo na Wiśle wyżéj szluzy Plehnendorfskiéj w sposób odpowiedni umieścili.

Gdańsk, d 20 lipca 1870 r.

Starsi kupiectwa, *Goldschmidt, Bischoff Albrecht.*

— *W m. Łodzi* daje się widzieć wzrastająca chęć do budowania domów. Obecnie wznoszą nowych 14, oprócz mających się jeszcze budować, a których plany oddane już zostały właściwéj władzy do zatwierdzenia. W skutek tego, miejscowe cegielnie nie są w stanie dostarczenia potrzebnéj ilości cegły.

— *Poznański bank przemysłowo-rolniczy* pod firmą Kwilecki i spółka rozpoczął czynności swoje z d. 1 lipca r. b. w Poznaniu, a że poprowadzi je odpowiednio potrzebie kraju, daje nam gwarancję firma. Należy się spodziewać, że akcje nowego banku, chętnych znajdą nabywców, témbardziéj, że tego rodzaju instytucja pewne tylko robiąc interesa, wysoki zarazem procent akcjonarjuszom zapewnia.

— *Obniżenie taryfy.* Skutkiem zawarcia specjalnéj umowy z drogą żelazną górno-marchijską (bergisch-märkische) drogi żelazne galicyjskie lwowsko-czerniowiecko-jasska, lwowsko-krakowska i droga żel. Ferdynanda, ogłosiły zniżenie taryfy opłat od zboża, nasion strączkowych i olejowych wysyłanych w ilościach najmniéj 100 cent. na drogę żelazną górno-marchijską na Berlin. Worki próżne podług tejże taryfy będą odsyłane w dowolnych ilościach.

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk 30 lipca. Pogoda zmienna lecz bardzo ciepła, pomimo częstych deszczów. Wiatr północno-wschodni.

W Anglii tranzakcje zbożowe spokojniejsze i zeszłotygodniowe gwałtowne podwyższenie cen pszenicy nie zdołało się utrzymać, zwłaszcza, że dowozy z Ameryki i Czarnego morza bardzo są znaczne. Prócz przybyłych już w tym tygodniu 446.000 centnarów metrycznych pszenicy i mąki, jeszcze w dniu 26 lipca 243 okrętów zbożowych przeznaczonych dla Anglji było na morzu. Pomimo tak wielkiego importu, ceny jednakże o 2 do 3 szyl. się cofnęły i dziś są o 16 szyl. na kwarterze wyższe jak w perjodzie najniższych cen tegorocznych.

Jęczmień żądany lecz bez zmiany. Groch zaniedbany.

We Francji pokup wprawdzie dość ożywiony, lecz ceny nieco chwiejne, a lubo na wielu placach notowano podwyższenie o 50 do 55 cent. na 120 kilog., to jednakże ogólna tendencja targów była słabnąca, a w Marsylji z powodu zbyt wielkich dowozów zagranicznych, ceny o 45 cent. na hektolitrze spadły.

Żyto bez zmiany. Owies zagraniczny o 30 cent. na hektolitrze droższy.

Na naszym placu tranzakcje w ogóle bardzo ograniczone a pszenica szczególniéj była zaniedbana. Kupiono tylko kilka partij, kiedy się nadarzyła sposobność do natychmiastowego eksportu parowcami. Ceny przy tak małym obrocie były chwiejne i przecięciowo o 2 do 3 talarów niższe jak w zeszłym tygodniu.

Żyto, jęczmień i groch tańszy.

Rzepik więcéj żądany przy wzmacniających się cenach. W pierwszych dniach płacono 80, w końcu tygodnia 88 tal. p. 2000 funt.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 8.000, czyli ton 400, żyta cent. 6000, czyli ton 300; jęczmienia centnarów —, czyli ton —; grochu cent. —, czyli ton —.

Płacono za 2.000 ℔ wagi celnéj, czyli jednę tonnę:

Pszenicy extra-pięknéj staréj (wagi hol. —) tal. — srgr. —do tal. — srgr. —, czyli za korzec warszawski (wagi pols. — do —) złp. — gr. — do złp. — gr. —.

Pszenicy wysoko pstréj (wagi hol. 126—131 tal. 60 srgr. — do tal. 67 srg. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 237 do 247) złp. 43 gr. 15 do złp. 48 gr. 16.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 23 lipca	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 30 lipca
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Warsz. .	2.697.271, 39½	247021, 46½	210575, 77	2.733.717, 09
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Łodzi . .	521.257, 44	25430, 88½	24575, 96	522.112, 36½
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Włocł. .	456.803, 32½	51605, 01	25839, 76	462.568, 57½
1. Skup. Portfel „ zagranicznych . . .	99.243, 51	60909, 98	65776, 13	94.377, 36
2. Zaliczenia na papiery publiczne	599.248, .	52960, .	22166, .	630.042, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny.	470.987, 25	15840, .	34240, 80	452.586, 45
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	129.542, 52	7080, 45	7080, 45	129.542, 52
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	289.839, 78½	.	1522, 73	288.317, 05½
4. Otwarte kredyta	5.312.885, 75	753113, 36½	604491, 35½	5.461.507, 76
5. Kasa Monety srebrne	2.575 342, 29¼	.	2974, 11¾	2.572.368, 17½
5. Kasa „ złote	43.730, 79	.	.	43.730, 79
5. Kasa Bilety Banku Polskiego	233 200, .	98900, .	.	332.100, .
5. Kasa „ Kred. Cesarstwa	,395.643 .	330.201, .	.	725.844, .
Łącznie (5)	3.247.916, 08¼	426126, 88¼	.	3.674.042, 96½

Pszenicy jasno-pstréj (wagi hol. 118 — 125/6) tal. 53 srgr. 10 do tal. 59 srgr. 10, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 222 do 236) złp. 38 gr. 20 do złp. 43 gr. 2.

Pszenicy ordynaryjnéj (wagi hol. 118—127) tal. 50 srgr — do tal. 55 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 222 do 239) złp. 36 gr. 6 do złp. 39 gr. 25.

Żyta krajow. (wagi hol. 120—125) tal. 40 srgr. 10 do tal. 45 srgr. 10, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 226—235) złp. 28 gr. 4 do złp. 31 gr. 17.

Jęczmienia (wagi holen. 105 — 110) tal. 35 srgr. — do tal. 36 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pol. 197—207) złp. 21 gr. 13 do złp. 22 gr. 3.

Jęczmienia dwurzędowego (wagi hol. — do —) tal. — srgr. — do tal. — srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. — do —) złp. — gr. — do złp. — gr. —.

Grochu tal. 34 srgr. — do tal. 40 sgr. —, czyli za korzec warsz. złp. 26 gr. 3 do złp. 30 gr. 22.

Rzepiku tal. 79 srgr. — do tal. 88 srgr. — , czyli za korzec warsz. złp. 48 gr. 16 do złp. 54 gr. 1.

Kursa zamian: Amsteram $140\frac{1}{2}$, Hamburg $150\frac{1}{4}$, Londyn 6,20, Paryż 78, Warszawa $70\frac{1}{4}$, Wiedeń —.

Aleksander Makowski i spółka.

Ceny targów warszawskich,

od dnia 25—30 lipca r. b.

Pszenicy czetwert od rs. 11,04 do rs. 12,24. *Żyta* czet. od rs. 5,82 do rs. 6,08. *Jęczmienia* czetwert od rs. — do —. *Owsa* czet. rs. 3,60 do rs. 4,00. *Gryki* czet. rs. 4,32. *Rzepiku* rs. —. *Grochu polnego* czet. rs. 5,28 do 5,52. *Grochu cukrowego* czet. rs. 7,20. *Kasza jaglana* rs. 12,00, *jęczmienna* rs. —, *gryczana gruba* rs. 8,40. *Mąka pszenna* (000) pud od rs. 2,30 do 2,35, (00) pud od rs. 2,10 do 2,15, N. I pud od rs. 1,80 do 1,85, N. II pud od rs. 1,35 do 1,40. *Mąka żytnia* N. I i II pud rs. 1,00 do 1,10. *Kartofli* czet. 1,92 do 2,16. *Siana* pud kop. $32\frac{2}{3}$—40. *Słomy* pud kop. 25 do kop. 30. *Okowity* garniec od rs. $1,35\frac{1}{2}$ do 1,39.

OGŁOSZENIA.

— Zaprzoszenie do prenumeraty i anonsowania:

POMYŚLNOŚĆ

Pismo poświęcone przemysłowi,

Najtańszy organ do wszelkich ogłoszeń dla W. Ks. Poznańskiego i ziem przyległych.

Wychodzi trzy razy na tydzień, zamieszczając wiadomości o ruchu handlowym i fabrycznym w świecie, o kierunku i potrzebach w przemyśle naszym, o najnowszych wynalazkach i odkryciach, życiorysy ludzi odznaczających się na polu przemysłu, kronikę miejscową i zamiejscową, programy teatru pol., od pierwszego zaś lipca zawierać będzie w miarę powiększenia się abonamentu, dodatki z wiadomościami handlowemi z targów bliższych i dalszych, doniesieniami cen i kursów i t. d. Część inseratowa służy do obwieszczeń kupieckich, fabrycznych, gospodarczych, dotyczących posad, służby, mieszkań i wszelkich przygodnych. **Przedpłata** kwartalna wynosi kop. 50. **Inseraty** po 9 fen. od wiersza drobnego, przy większych anonsach po 6 fen. — **Prenumerować** można w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Marcelli Kamieński

Redaktor.

KURSA GIEŁDY.

dnia 2 sierpnia 1870 roku.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
	Rublе				
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	.	.
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
	0	30	.	.	.
„ „ „ *B* (z. 200)	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	69,82	69,32	$69\frac{1}{3}$
kupon.........	.	.	.	.	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500).........	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z 1864 r. .	5	100	132	130	130
„ „ z 1866 r. ..	5	.	.	.	.
Metaliki (300) lutowe	4	100	.	101,67	$101^{132}{}_{0}$
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	101,83	$101^{16}{}_{20}$
Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	88,07	.	.
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	87,57	.	.
kupon..........	.	.	.	$0,43\frac{1}{3}$	.
Listy zastawne nowe z r. 1869....	.	100	87	86,50	$86\frac{1}{2}$
kupon.....	.	.	.	$0,54\frac{1}{3}$	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego...	$5,^{475}$	100	100,50	100,17	$100\frac{1}{6}$
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	67	65	$108\frac{1}{3}$
„ „ W-B. (100. 150).	4	100	70	.	.
„ „ Teresp. (100) ..	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ ...	5	100	.	.	.
Akcje „ Łodzk. (100)...	5	100	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne..........	5	100	.	103	103
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)....	5	125	.	.	.
Obligacje „ „	$4\frac{1}{2}$	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin......(Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	128,25	127,80	$137\frac{6}{10}$
Gdańsk..... (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg...(M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn..... (Ł. 1) 3 „	.	6,304	8,47	8,45	$134\frac{1}{10}$
Paryż ......(Fran. 300) 2 „	.	75,214	101,25	100,95	$134\frac{2}{10}$
Wiedeń.... (Gul. 150) „	.	92,857	98,10	.	.
Petersburg..(Rub. 100) 3 „	.	100	98	.	.
3. Monety.					
Półimperjał..................	.	5,15	.	.	.
Napoleondor..................	.	5	.	.	.
Dukat holenderski............	.	3	.	.	.
Rubel srebrny................	.	1	.	.	.
Talar pruski.................	.	0,92.857	.	$129\frac{1}{2}$	$139\frac{4}{10}$
Gulden austrjacki (papierowy) ..	.	0,61.905	.	0,70	$129\frac{3}{10}$

	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
STOPA SKUPU: bankowa:	6%	4	5	6	8	$7\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	5
STOPA SKUPU: giełdowa:	—	$3\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$	5	—	—	5	4

W drukarni Gazety Polskiéj.—Дозволено Цензурою.—Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.